

San Marino poza UE?

22 października 2013

W minioną niedzielę obywatele najstarszej republiki świata – San Marino – decydowali w referendum o przynależności swojego państwa do struktur Unii Europejskiej. Minimalna większość mieszkańców zboczy Monte Titano poparła wejście swojego państwa do Unii, jednak referendum ze względu na zbyt niską frekwencję nie jest wiążące.

Za akcesją głosowało 50,3% obywateli, przeciwko 49,7%. Do urn poszło około 13 tysięcy, spośród 33 tysięcy uprawnionych do głosowania. Tak więc San Marino pozostaje formalnie poza Unią Europejską. Mimo takiej decyzji gospodarka Republiki Świętego Maryna jest silnie związana z gospodarką Włoch, a przez to z gospodarką i strukturami UE, chociażby poprzez walutę euro.

San Marino, mimo że zajmuje obszar jedynie nieco ponad 60 kilometrów kwadratowych, ma bardzo bogatą i interesującą historię. Legenda głosi, że osadę na zboczach góry Monte Titano założył święty Maryn, który znalazł tam schronienie przed prześladowaniami chrześcijaństwa w czasach Cesarstwa Rzymskiego. Następne stulecia to ciągła walka o zachowanie niezależności. Decyzją kongresu wiedeńskiego San Marino zostało uznane przez państwa europejskie jako kraj niepodległy. Mimo swojej neutralności, przez teren republiki przeszły w trakcie II wojny światowej wojska niemieckie, a za nimi wojska aliantów zachodnich. Mało kto wie, że 12 lat po wojnie, w tej małej republice rządziła koalicja komunistów i socjalistów. Mimo że cieszyła się poparciem społecznym, odnosiła pewne sukcesy gospodarcze i nie łamała praw obywatelskich, została obalona w wyniku chadeckiego zamachu stanu, popartego włoskimi czołgami i amerykańską dyplomacją. Dzisiaj znamy ten kraj głównie z amatorskiej reprezentacji piłkarskiej, która potrafi strzelić bramkę naszym „orłom”.

Autor: MWałach

Na podstawie: Źródło: pb.pl

Źródło: [Narodowcy](#)